



Magazyn

TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Pogotowie w Trzebnicy nie może liczyć na inwestycje

Przychodnia na kółkach

(TRZEBNICA) Człowiek, który uległ wypadkowi 20 km na północ od Trzebnicy i wymaga natychmiastowej pomocy specjalistycznej, może liczyć tylko na lekarza z podstawowym sprzętem medycznym. Karetka reanimacyjna może dotrzeć z Wrocławia nie wcześniej niż po godzinie. W rejonie Trzebnicy, Żmigrodu i Milicza nie ma ani jednego takiego samochodu.

Trzebnickie pogotowie ratownicze, a właściwie Dział Pomocy Doraźnej, ma pod swoją opieką pięć gmin: Trzebnicę, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała i Zawonia. W Żmigrodzie jest oddzielna podstacja. Pracuje tu jeden lekarz na etacie i trzynastu pełni dyżury.

Baza i sprzęt

- Dział ma do dyspozycji trzy karetki na podwoziu poloneza, wyposażone w nosze, tlen i odpowiednie oświetlenie, oraz stare duże fiaty dostarczane przez ZOZ na dyżury. Fiaty mają przebieg ponad 200 tys. km i nie nadają się nawet do wożenia kartofli. Nie powinny być w ogóle dopuszczone do ruchu drogowego - ocenia ich stan dr Jacek Adamus, kierownik Działu Pomocy Doraźnej ZOZ Trzebnica.

Każdy lekarz dyżurny ma do dyspozycji podstawowy zestaw reanimacyjny, w skład którego wchodzi worekambu - do prowadzenia sztucznej wentylacji płuc, i ssak mechaniczny do oczyszczania dróg oddechowych. W karetce ponadto znajduje się torba z niezbędnymi lekami.

Dział Pomocy Doraźnej nie dysponuje ambulatorium z prawdziwego zdarzenia. Rolę taką

pełni izba przyjęć oddziału internistycznego tutejszego szpitala, a chirurgicznego - szpital chirurgiczny w Trzebnicy.

Na co dzień i od święta

Do godziny piętnastej w stacji jest jedna karetka wypadkowa z lekarzem i dwie karetki przewozowe, w których oprócz kierowcy jest tylko sanitariusz. Od godz. 15 do 7 dnia następnego dyżuruje dwóch lekarzy. W godzinach 12-20 pogotowie dysponuje dodatkową karetką przewozową. Jest to konieczne ze względu na dużą liczbę pacjentów wymagających dializy we Wrocławiu. W tej chwili pogotowie trzebnickie ma pod opieką piętnastu takich pacjentów, każdy trzy razy w tygodniu musi jechać na zabieg.

Na sygnale do kataru

Po południu, gdy nie pracują przychodnie rejonowe, pogotowie, oprócz tego, że jeździ do nagłych wypadków, opiekuje się także pacjentami, którzy chorują przewlekłe i korzystają z „przychodni na kółkach”. W czasie zwiększonej ilości zachorowań na choroby infekcyj-

dokończenie na str. 3



Karetki na podwoziu poloneza nadają się doskonale do przewozu chorych. Nie można w nich jednak prowadzić akcji reanimacyjnej.

FOT. ANDRZEJ BURTYLO

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Przygoda z wikliną

Leon Dudzik, gdy przeszedł na emeryturę, aby wypełnić wolny czas i dorobić parę groszy do skromnej renty, wykonywał nabytą w młodości umiejętność i zajął się wyplataniem wiklinowych koszy.

Strona 6

ZAWONIA

Kto naprawi nawierzchnie?

80 procent wszystkich dróg w gminie Zawonia to trasy krajowe i wojewódzkie. Ich zarządca - Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych we Wrocławiu od lat ich nie remontuje.

Strona 6

KSIEGINICE

Zabił go, bo dusił kury...

Ryszard B. najpierw psa zawiesił na płocie. Później cztery razy wałnął go obuchem siekiarki. Zakrwawionego zaciągnął do wykopanego dołu. Tu jeszcze raz przyłożył mu w głowę. Po czym zwierzątko zakopał.

Strona 7

WISZNIA MAŁA

Złodzieje, bezdomni i śmieci

- Nasza gmina leży blisko Wrocławia i dlatego tu najczęściej organizują wypadki złodzieje z miasta - powiedział wójt Wiszni Małej Stanisław Moik podczas spotkania w komendantem wojewódzkim policji nadinsp. Jerzym Bielicim.

Strona 7

II Gminny Konkurs Mitologiczny

Męki Tantala



FOT. ALDONA ANDRULIEWICZ

(TRZEBNICA) 18 bm. w Szkole Podstawowej nr 3 w Trzebnicy odbył się finał II Gminnego Konkursu Mitologicznego. Wzięło w nim udział 21 uczniów klas piątych.

Po raz drugi SP nr 3 zorganizowała dla uczniów interesujących się historią Konkurs Mitologiczny „Z mitami na ty”. Każda szkoła, która chciała brać udział w konkursie, przeprowadzała u siebie wstępne eliminacje wśród uczniów klas piątych. W tej klasie program nauki historii i języka polskiego są ze sobą powiązane. Dzieci czytają

dokończenie na str. 3

Robert Sidor z SP nr 3 w Trzebnicy, 1 miejsce w Gminnym Konkursie Mitologicznym „Z mitami na ty”: - Nie wierzę, że moje zwycięstwo może być realne. To wiadomość z innej planety. Lubię historię. Jestem dobry w polskim, historii, biologii. A reszta lebkami, ani ziębi, ani grzeje. Mediumalnie.

Świetny wynik Piotra Krysmanna z KJ „Arat” Dwukrotnie najlepszy

(WROCŁAW, OBORNIKI ŚLĄSKIE) W rozegranych w sobotę na wrocławskich Partynicach zawodach otwierających sezon jeździecki w skokach przez przeszkody Piotr Krysmann, trenujący w obornickim klubie „Arat”, wygrał w dwóch konkursach.

W zawodach wzięli udział przedstawiciele dwudziestu dwóch klubów. Startowała krajowa czołówka i część kadry. We wszystkich sześciu konkursach było w sumie ok. stu sześćdziesięciu przejazdów. Liczba i klasa zawodników świadczą najdobitniej o wielkim sukcesie oborniczana.

W konkursie klasy P z natychmiastową rozgrywką (wysokość przeszkód 110-120 cm) w szranki stanęły czterdzieści trzy ko-

nie. Do rozgrywki zakwalifikowało się piętnastu jeźdźców. Doświadczony Galopa Piotr Krysmann zwyciężył zdecydowanie, mając nad drugim w konkursie zawodnikiem przewagę aż trzech sekund. Młodsza siostra Piotra - Agnieszka - na klaczy Mona, zakończyła przejazd z czternastą lokatą, co również, zważywszy na silną konkurencję, jest niezłym wynikiem.

W klasie N z natychmiastową rozgrywką (wysokość przeszkód 120-130 cm) startowało trzydzieści koni. Piotr Krysmann znów zwyciężył. Tym razem na Jaroszu uzyskał dwusekundową przewagę nad następnym w klasyfikacji zawodnikiem.

Konkurs klasy C rozgrywano już dosyć późno, przy zapadającym zmroku. W tej sytuacji i po

wcześniej dwukrotnej wygranej, KJ „Arat” zdecydował się na wycofanie koni ze współzawodnictwa w tej klasie.

Konkurs klasy L (do 100 cm) z oceną stylu, w kategorii juniorów Agnieszka Krysmann na Monie zakończyła na siódmej pozycji na dwudziestu ośmiu startujących jeźdźców. W tym samym konkursie, ale dla seniorów, przy 51 startach, Paweł Golygowski zawodnik KJ „Arat” Oborniki Śląskie dosiadający Santosa, zajął dobre dziesiąte miejsce.

Następne zawody, w których weźmie udział nasz klub, odbędzie się 10 maja w klubie Wysoka 2 znajdującym się w sąsiedztwie Partynic - powie dział nam Jerzy Krysmann, prezes KJ „Arat”.

Abu

Obornickie Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Odpowiadał... burmistrz

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Na pierwszym spotkaniu z mieszkańcami Obornik Śląskich, w ubiegły piątek, założyciele Obornickiego Stowarzyszenia Rozwoju Gminy przedstawili początki, cele i dotychczasowe osiągnięcia organizacji. Program działania będą układać razem z mieszkańcami.

Tuż przed spotkaniem z obornicznymi w hotelu „Olimp”, członkowie władz OSRG, Jacek Dunst - prezes, Ryszard Cyerman, Artur Adamski oraz Kazimierz Gosciniak - prezes dolnośląskiego oddziału Polskiego Przymierza Gospodarczego, z którym OSRG ściśle współ-

pracuje, na krótkiej konferencji prasowej omówili działalność związku.

Idea powołania stowarzyszenia zrodziła się po wyborach parlamentarnych, w których startowałem jako kandydat PPG - powiedział Jacek Dunst. - Wówczas grupa ludzi postano-

wiła ożywić inicjatywy mieszkańców gminy. Pod koniec ubiegłego roku założono organizację, uchwalono statut, a 13 lutego zarejestrowano w sądzie Obornickie Stowarzyszenie Rozwoju Gminy.

Stowarzyszenie ma być forum otwartej dyskusji nad przy-

szłością gminy Oborniki Śląskie. Ma popierać ludzi i organizacje, które upatrują szansy gminy w wykorzystaniu jej walorów przyrodniczych, klimatycznych, bliskości Wrocławia oraz aktywności zamieszkujących ją ludzi. W zbliżających się wyborach samorządowych wystawi swoich kandydatów.

Stowarzyszenie wydaje własny biuletyn „Nowiny z Gminy”, którego pierwszy numer wyszedł w nakładzie 600 egzemplarzy.

Na spotkaniu z mieszkańcami Obornik Śląskich członkowie władz OSRG rozdali ankietę, na podstawie której chcą tworzyć program działania stowarzyszenia „mądrymądrością wielu ludzi”.

Do hotelu „Olimp” przyszło ok. pięćdziesięciu osób. Był również burmistrz Obornik - Roman Glowaczewski. Zgromadzeni nie pytali o plany nowej organizacji. Dyskutowano głównie o nierozwiązanych problemach gminy, m.in. niskim budżecie, złej drodze do Wrocławia, bezrobociu, brudnych ulicach, dymiących kominach... Przed zarzutami bronił się burmistrz. Stowarzyszenie swoje stanowisko ma przedstawić na następnym spotkaniu.

(anb)



Od lewej: Kazimierz Gosciniak, Jacek Dunst, Artur Adamski, Ryszard Cyerman.

FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Przed Świętem Strażaka Nie tylko gaszą



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Ogniomistrz Mirosław Makles podczas rozpruwania karoserii uszkodzonego samochodu.

(TRZEBNICA) Dzień Strażaka jest wprawdzie 4 maja, ale w Trzebnicy będzie obchodzony w tym roku dwa dni później. Podczas głównych uroczystości zostanie rozstrzygnięty konkurs rysunkowy „Dzieci zapobiegają pożarom”, dla młodzieży szkół podstawowych z gmin Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała i Zawonia.

na przeprowadzone także konkursy sprawnościowe. Trzebnicy strażacy zademonstrują ratowanie ludzi uwięzionych w samochodzie podczas wypadku, a także pokażą, jak działają sprzęt gaśniczy. Organizatorzy zapowiadają również niespodzianki.

„Gazeta Wrocławska” objęła patronatem prasowym Święto Strażaka w Trzebnicy. Najlepsze prace plastyczne prezentować będziemy na naszych łamach. Dla zwycięzców będą nagrody.

(anb)

Mimo że obchody zaplanowane zostały na środek tygodnia, dzień zapowiada się interesująco. Podczas festynu zоста-

Ucierpiał dziewięciolatek Wypadek na przejściu

(ŻMIGRÓD) Dziewięcioletni chłopiec został potrącony przez samochód na przejściu dla pieszych. Był chroniony przez osobę kierującą ruchem i trzymającą w ręku znak „stop”

Miejsce, w którym doszło do wypadku, przejście przez ul. Wrocławską w Żmigrodzie, uznane zostało za niebezpieczne i dlatego poza zwykłym jego oznakowaniem zdecydowano się skierować nań osobę czuwa-

jącą nad ruchem pojazdów i pieszych. Okazało się jednak, że za mało. W ubiegły czwartek dający formę fiestą od strony Poznania w kierunku Wrocławia 42-letni mieszkaniec Żmigrodu, potrącił przechodzącego tamtędy dziewięcioletniego chłopca. W tym czasie osoba kierująca ruchem stała na przejściu i miała w ręku znak „stop”. Chłopiec doznał stłuczenia kości ogonowej i trafił do szpitala w Trzebnicy.

Abu

Pobici ludzie, uszkodzony mercedes Samochodowy rozbój

(OSIEK) W niedzielę w nocy ok. godz. 3.30 volkswagen golf zajeżdżał drogę mercedesowi. Jadący golfem dotkliwie pobili pasażerów mercedesa.

W golfie były cztery osoby. W mercedesie kierowcą była kobieta. Przewoziła ona dwóch dwudziestoletnich pasażerów.

Gdy została zmuszona do zatrzymania się, mężczyźni z volkswagenem siłą otworzyli drzwi mercedesa i wyciągnęli ze środka dwudziestolatków. Obaj młodzi mężczyźni zostali pobici, a mercedes uszkodzony na kwotę ok. 1500 zł został. Sprawców ujęto.

Abu

■ „Magazyn” dla mieszkańców gmin: Trzebnica, Oborniki Śląskie, Prusice, Wisznia Mała, Zawonia i Żmigród - tygodniowy dodatek do „Gazety Wrocławskiej”. Ukazuje się co piątek razem z „Gazetą Wrocławską”, „Magazynem Tygodniowym” i „Telemagazynem” ■ Wydawca: Dom Wydawniczy „Gazeta Wrocławska” spółka z o.o. 50-010 Wrocław, Podwale 62, tel. 44-70-80, fax 341-87-21 Adres: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26, tel./fax. 310-11-98 ■ Redagują: Agnieszka Buryło, Andrzej Buryło ■ Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada ■ Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania.

Trzebnickie Stowarzyszenie Samorządowe

Pracować dla gminy

(TRZEBNICA) Zaczęło się od zbiórki pieniędzy na renowację 13 kapliczek drogi krzyżowej w bukowym lesie. Gdy realizacja inicjatywy się powiodła, powstała idea, żeby się zorganizować. Pod koniec września ub. roku zarejestrowano Trzebnickie Stowarzyszenie Samorządowe.

i odnowiliśmy kapliczki.

Remont drogi krzyżowej kosztował 15 300 zł. Resztę z zebranych 30 tys. zł TSS przekazało na dokończenie remontu bazyliki trzebnickiej. Gdy udało się zrealizować tak spore przedsięwzięcie, grupa inicjatywna powołała komitet organizacyjny składający się z 19 osób. Ustalono statut i pod koniec września ub. roku zarejestrowano stowarzyszenie.

Pod koniec ubiegłego roku rozesłaliśmy wśród mieszkańców Trzebnicy ankietę - mówi Czesław Czernastek, przewodniczący zebrania członków TSS. - Chcieliśmy poznać, co wiedzą na temat gminy. Okazało się, że wykazują małe zainteresowanie tym, co się dzieje w mieście. A w życiu gminy w ogóle nie biorą udziału.

My dajemy dużo miejsc pracy, z tytułu naszych podat-

(A. A.)

- Właściwie to było tak, że od kilku lat pewna grupa ludzi z inicjatywą spotykała się i dyskutowała, co można zrobić dla gminy Trzebnica - mówi Jerzy Holdanowicz, prezes TSS. - Zaczęło się od tego, że gdy przyszedł nowy dziekan bazyliki trzebnickiej, zaproponowaliśmy mu pomoc. Powiedział, że chętnie widziałby kogoś, kto by odremontował kapliczki przed Kongresem Eucharystycznym. W ciągu dwóch miesięcy zebraliśmy środki i wykonawców

Rozbój na progu

(TRZEBNICA) Mieszkaniec domu przy ul. Daszyńskiego został napadnięty, gdy naprawiał drzwi własnego mieszkania. Otwierając je co jakiś czas na klatkę schodową umożliwił wtargnięcie do środka intruzowi, którym później okazał się odwiedzający sąsiada mężczyzna. Napastnik uderzył gospodarza pięścią w głowę, wepchnął do wnętrza i zabrał radiomagnetofon. Policja zatrzymała sprawcę rozbój i osadziła w areszcie. Skradzioną rzecz odzyskano.

Abu

Synowie na medal

(ŻMIGRÓD) Barbara i Kazimierz Bondziorowie z Powidzka otrzymali medale przyznane przez ministra obrony narodowej za wychowanie wzorowych żołnierzy. W imieniu ministra odznaczenia wręczył przewodniczący Rady Gminy Żmigród Bogdan Fiedziuk na uroczystej sesji 3 bm. Państwo Bondziorowie mają czterech synów. Wszyscy odbyli zasadniczą służbę wojskową.

(A. A.)

Poszły na pniu

(MARCINÓW) Sadownikowi z Marcinowa ktoś bliżej nieznanymi ukradł trzydzieści pięć młodych drzewek wiśni. Właściciel ocenił straty na ok. 560 zł.

Abu

Biedronka w TOK

(TRZEBNICA) W niedzielę 26 bm. o godz. 17 w sali kina „Polonia” Trzebnickiego Ośrodka Kultury odbędzie się koncert galowy Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Biedronka 98”. Wiolinka i Basik gościć będą laureatów festiwalu oraz Zespół Tańca Nowoczesnego ANABE ze Żmigrodu. Dzieci występy mogą oglądać za darmo, dorośli muszą kupić bilety w cenie 5 zł. Przedsprzedaż biletów prowadzą: TOK, przedszkole nr 1 i nr 2.

(A. A.)

Sport i rekreacja

O puchar Kocich Gór

Biegiem na przełaj

(TRZEBNICA) W najbliższą środę (29 bm.) w Trzebnicy odbędą się Wojewódzkie Wiosenne Biegi Przełajowe Zrzeszenia LZS o Puchar Kocich Gór.

Biegi przełajowe i bieganie są zdaniem organizatorów imprezy - Rady Miejsko-Gminnej Zrzeszenia LZS, OSiR i Zarządu MG SZS w Trzebnicy oraz WZ LZS Wrocław - najprostszą formą rekreacji ruchowej i dlatego warto je popularyzować wśród młodzieży szkolnej.

Zawody rozpisane na piętnaście kategorii w zależności od wieku i płci uczestników roze-

grane zostaną na terenie Ośrodka Wypoczynku Świątecznego OSiR przy ul. Leśnej. Starsi chłopcy pobiegą na dystansie 2 km, trasa pozostałych wyniesie kilometr. Prowadzona będzie punktacja rad miejsko-gminnych LZS oraz - oddzielnie - dla szkół podstawowych i średnich.

Przy zgłoszeniu udziału w imprezie (do godz. 10.40 w dniu zawodów) biegacze muszą mieć przy sobie dokument stwierdzający tożsamość oraz aktualne wyniki badań lekarskich, dopuszczające ich do startu. Początek zawodów - godz. 11.

Abu

Męki Tantalą

dokończenie ze str. 1

mity i uczyć się historii antycznej.

Do konkursu stanęły szkoły podstawowe: nr 1, 2, 3 z Trzebnicy, nr 3 z Obornik Śl., z Zawoni, Czeszowa i Biedaszkowa Wlk.

- Z każdej szkoły wyłoniono 3 najlepszych znawców mitologii - mówi dyrektor SP



Kasia Podrygajło z SP nr 1 w Trzebnicy, II miejsce: - Nie interesuję się specjalnie historią ani mitami. W szkole były eliminacje, więc startowałam.

nr 3 w Trzebnicy Jadwiga Kalinowska. - W finale brały udział 3-osobowe drużyny, ale każdy uczestnik był oceniany indywidualnie.

Konkurs składał się z dwóch części. W pierwszej zawodnicy musieli napisać własny mit. W drugim dzieci rozwiązywały test składający się z 62 pytań i krzyżówki. Szóstka tych, którzy najlepiej go rozwiązyali, wzięła udział w finałowym boju.

Dzieci miały 90 minut na rozwiązanie testu. Tymczasem uporały się z trudnymi pytaniami w ciągu 30 minut. Okazało się, że do finału zakwalifikowała się siódemka uczniów: Kasia Podrygajło z SP nr 1 w Trzebnicy, Robert Sidor z SP nr 3 w Trzebnicy, Natalia Świdarska z SP nr 3 w Trzebnicy, Magdalena Po-

piel także z SP nr 3, Maciej Bartoszek z SP nr 2 w Trzebnicy, Marta Nita z Biedaszkowa i Magdalena Żak z SP nr 3 w Obornikach Śl.

Finalistom przeczytano fragment mitu, a pytanie brzmiało: o jakiego boga w nim chodzi. Wszyscy odpowiedzieli bezbłędnie. Również wszyscy rozwiązali krzyżówkę, której wynikiem miało być imię króla. Trzecie zadanie było najtrudniejsze. Trzeba było podać pochodzenie mitologiczne związków frazeologicznych, których używamy do dziś i opowiedzieć, co obecnie znaczą. Chodziło o wyjaśnienie, co znaczy: strach paniczny, męki Tantalą, kasandryczne gadanie, koszula Dejaniry, postawa prometejska, węzeł gordyjski.

Komisja podsumowała wyniki. I miejsce zajął Robert Sidor, II - Kasia Podrygajło, III - Natalia Świdarska. Nagrodę za najlepszy mit otrzymała Magdalena Popiel, a trzy wyróżnienia: Kasia Podrygajło, Michał Zych z SP w Zawoni i Maciej Błaś z SP nr 1 w Trzebnicy.

(A. A.)



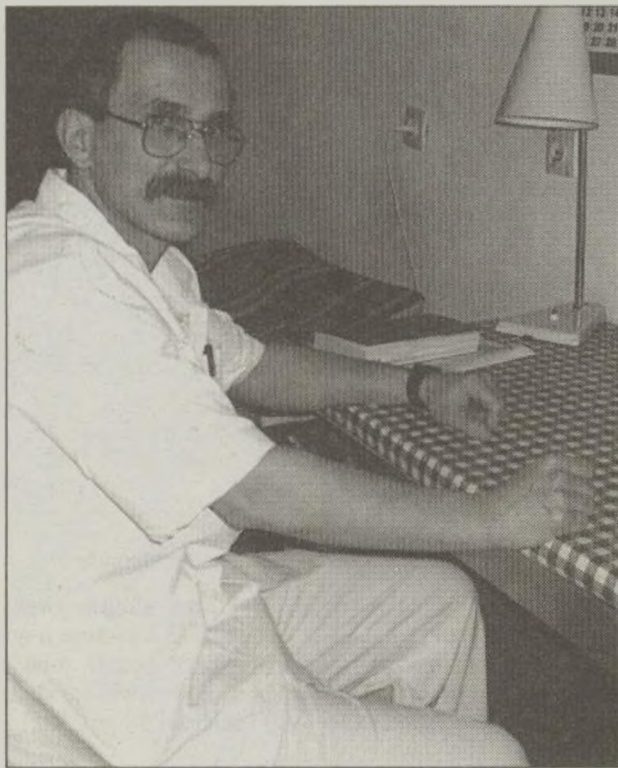
Natalia Świdarska z SP nr 3, III miejsce: - Lubię historię. Po biologii to najlepszy przedmiot. Jak się dowiedziałam, że będę brała udział w konkursie, to dużo czytałam i się nauczyłam.

Pogotowie w Trzebnicy nie może liczyć na inwestycje Przychodnia na kółkach

dokończenie ze str. 1

ne zwiększa się liczba wezwań do pacjentów nie wymagających nagłych interwencji. - Czasami wystarczy porada telefo-

co najmniej półtorej godziny. Dlatego, jeżeli lekarz stwierdzi, że człowiek leżący na ulicy nie wymaga leczenia, jest on najczęściej zawożony karetką pogotowia na... komisariat.



Po zakończeniu drugiego etapu rozbudowy trzebnickiego szpitala, sytuacja pogotowia praktycznie się nie zmieni - uważa dr Jacek Adamus, kierownik Działu Pomocy Doraźnej ZOZ Trzebnica.

niczna. Ale jeżeli pacjenta ona nie satysfakcjonuje, lekarz musi jechać - stwierdza kierownik pogotowia.

- Może się zdarzyć, że lekarz będzie badał pacjenta, który miał możliwość iść po poradę do przychodni, w czasie gdy gdzie indziej wydarzy się wypadek. Wyjazd wtedy na pewno będzie opóźniony - mówi dr Adamus. - W ostatnich trzech latach na szczęście nikt z tego powodu nie zmarł. - dodaje.

Pijany w karetce

Bardzo kłopotliwe są wyjazdy do osób nietrzeźwych. Ważna jest wtedy współpraca z policją. Policjantowi trudno ocenić, jaki jest stan pacjenta. To lekarz zdecyduje, czy delikwent ma trafić do szpitala np. na odtrucie, czy do izby wytrzeźwień, której zresztą w Trzebnicy nie ma. A do Wrocławia nie ma kto zawieźć. Jazda tam i z powrotem wyłączałaby samochód z zespołem na

Dwie długie godziny

W stacjach pogotowia w Trzebnicy, Zmigrodzie i Miliczu nie ma ani jednej karetki reanimacyjnej. Jeżeli w tym rejonie, np. 20 km na północ od Trzebnicy zdarzy się poważny wypadek, to ciężko ranni, wymagający skomplikowanej aparatury, mają małe szanse przeżycia. Lekarz na miejsce może przybyć po ok. 30 min. Gdyby lekarz wezwał karetkę reanimacyjną, to przyjechałaby z Wrocławia po godzinie. Reanimacja i przewiezienie do najbliższego szpitala, to następne pół godziny. Czyli dopiero po dwóch godzinach pacjent mógłby się zaleźć na stole operacyjnym. Tymczasem już pierwsze piętnaście minut po reanimacji decyduje o tym, czy poszkodowany będzie mógł przeżyć.

Bez reformy

Problemy pomocy doraźnej, także w Trzebnicy, wynikają z organizacji służby zdrowia. Pogotowie w tym kształcie nie powinno funkcjonować. Bardziej racjonalne byłoby, gdyby każda stacja wyposażona była w nowoczesne karetki reanimacyjne, w których można by udzielić fachowej pomocy człowiekowi ciężko choremu czy takiemu, który uległ poważnemu wypadkowi; w karetkach

takich możliwy jest dostęp do pacjenta, a dzięki temu monitorowanie, przetaczanie płynów, a nawet bardziej skomplikowane zabiegi. Opiekę nad pacjentami przewlekle chorymi powinni przejąć lekarze rodzinni, którzy mają pod opieką jakąś grupę pacjentów, doskonale znaliby ich stan zdrowia. Do przewożenia chorych na badania, zabiegi, czy konsultacje, wystarczyłoby kilka karettek przy szpitalu. W wielu przypadkach, w których obecnie korzysta się z samochodów pogotowia, wystarczyłby transport prywatny.

Co dalej?

Po zakończeniu drugiego etapu rozbudowy trzebnickiego szpitala, sytuacja pogotowia praktycznie się nie zmieni. - Nie ma szans na zakup karetki reanimacyjnej uważa dr Adamus. - Koszt takiego samochodu z wyposażeniem to wydatek co najmniej 150 tys. zł. Takie karetki powinny dyżurować w ograniczonym garażu, z odpowiednimi podłączeniami, żeby można utrzymywać samochody w stałej gotowości.

Jak się dowiedzieliśmy, w drugim etapie rozbudowy szpitala nie planuje się żadnych tego typu inwestycji. Może w trzecim...

Andrzej Buryło



Fiaty mające przebieg ponad 200 tys. km, nie powinny być w ogóle dopuszczone do ruchu drogowego.

Listy listy listy

Opinie naszych Czytelników nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do skracania obszernej korespondencji. Nasz adres: Magazyn, dodatek do Robotniczej Gazety Wrocławskiej, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

OBOZY WĘDROWNE „LATO '98” ORGANIZOWANE PRZEZ TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI W OBORNIKACH ŚL.

Już do tradycji należy organizowanie obozów wędrownych przez Zarząd Miejsko-Gminny TPD w Obornikach Śląskich w okresie lata. Doświadczenie nasze wykazało, że ta forma wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej jest sto-

sunkowo niedroga i może z niej skorzystać znaczna liczba dzieci i młodzieży.

Przy organizacji obozów wędrownych uwzględnia się przede wszystkim zadania zdrowotne, gdyż wiąże się to z faktem przebywania uczestników obozów w zmienionym środowisku przyrodniczo-klimatycznym, oraz z wysiłkiem fizycznym, kształtującym wytrzymałość i hart.

Innym ważnym elementem obozów wędrownych są zadania poznawcze - wiąże się ściśle z krajoznawstwem; uczestnicy obozów wędrownych mają wiele okazji do wzbogacania wiedzy o swoim kraju. Wiedza ta dotyczy przeszłości, historii, jak również współczesnych osiągnięć Polski. (...) Pokonywanie przeszkód i trudności, jakie stwarza trasa wędrowki, a jed-

nocześnie pokonywanie wygodnictwa i zmęczenia, prowadzi do wyrobienia często nowych cech charakteru u uczestników wędrowki.

Ponadto obozy wędrowne organizowane przez TPD w Obornikach Śl. dzięki zatrudnionej kadrze pedagogicznej o dużym doświadczeniu i wysokich kwalifikacjach pedagogicznych są jedną z form terapii odciągającej (spoczynkowej) eliminującej napięcia emocjonalne u uczestników obozów. Są również formą terapii aktywizującej (czynnościowej), uaktywniającej siły biologiczne i psychiczne organizmu, a także dające dziecku przyjemne przeżycia.

Aby ułatwić realizację tych zadań terapeutycznych, wszystkie obozy wędrowne zorganizowane zostały w bieżącym roku

nad morzem, gdzie są ku temu sprzyjające warunki klimatyczne, a przede wszystkim dużo słońca, którego odczuwa się brak (...).

W bieżącym roku organizujemy obozy wędrowne na następujących trasach:

1. Na Kamieńskie Wybrzeże: Szczecin (3 dni), Goleniów (1), Kamień Pomorski (1), Pobierowo (3), Śliwin Bałtycki (3), Trzebiatów (2) - w terminie od 11 do 24 lipca br. Kierownikiem obozu jest p. Adam Korczak, nr tel. 310-14-81 SP nr 3 w Obornikach Śląskich.

2. Na Kamieńskie Wybrzeże: w terminie od 26 lipca do 8 sierpnia br. Kierownikiem obozu jest p. Stefania Wróbel, nr tel. 310-21-56 SP nr 2 w Obornikach Śląskich.

3. Na Kamieńskie Wybrzeże w terminie od 26 czerwca do 9

lipca br. Kierownikiem obozu jest p. Edmund Dudzik, nr tel. 310-14-81 SP nr 3 w Obornikach Śląskich.

4. Na polskie wyspy: Szczecin (3), Świnoujście (2), Międzyzdroje (1), Wapnica (1), Dargobądz (1), Wolin (1), Dziwnów (2), Kamień Pomorski (1) - w terminie od 16 do 29 lipca br. Kierownikiem obozu jest p. Edmund Dudzik, nr tel. 310-14-81 SP nr 3 w Obornikach Śląskich.

5. Trasa „dla leniwych”: Szczecin, Międzyzdroje, Wapnica - w terminie od 2 do 14 sierpnia br. Kierownikiem obozu jest p. Jadwiga Domerecka, nr tel. 310-14-81 SP nr 3 w Obornikach Śląskich.

6. Trasa „dla leniwych”: Szczecin, Międzyzdroje, Wapnica - w terminie od 10 do 22 sierpnia br. Kierownikiem obo-

zu jest p. Adam Korczak, nr tel. 310-14-81 SP nr 3 w Obornikach Śląskich.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny z kierownikami obozów wędrownych, którzy udzielają szczegółowych informacji o obozach, które prowadzą.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Obornikach Śl. może udzielić pomocy finansowej tym dzieciom, które pochodzą z rodzin o bardzo niskich dochodach i spełniają warunki określone przez MOPS. Uczniowie i ich rodzice spora Obornik Śl. mogą czynić starania o pokrycie kosztów uczestnictwa w obozach w MOPS-ach na terenie swego miejsca zamieszkania. (...)

Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego TPD

Stanisław Brański

Najmłodszy z nas

Przed obiektywem fotoreportera znalazły się dzieci z oddziału ginekologiczno-położniczego szpitala w Trzebnicy. Ich zdjęcia nim trafią do rodzinnych albumów, przedstawiamy na naszych łamach.



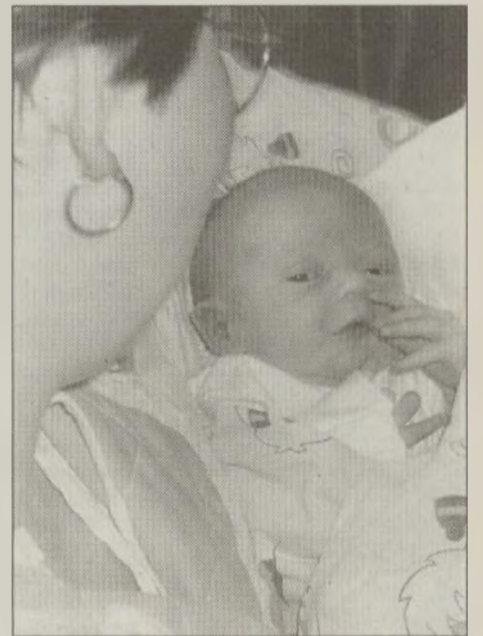
Przy oddziale ginekologiczno-położniczym szpitala w Trzebnicy działa szkoła rodzenia. Zajęcia dla przyszłych matek prowadzone są bezpłatnie. Wszelkie informacje można uzyskać pod nr. tel. 312-09-20 wew. 204.



Małgorzata i Zbigniew Żebrowscy z Tarczowa Wielkiego z synkiem. Adrian, bo tak będzie miał chłopczyk na imię, urodził się 7 kwietnia o godz. 9.26. Ważył wówczas 3,550 kg, a mierzył 56 cm. W domu czeka na niego siostrzyczka, siedmioletnia Agata.



Barbara Jachimowska z Trzebnicy urodziła 13 kwietnia o godz. 3.15 synka. Chłopczyk będzie miał na imię Mateuszek, a w chwili urodzenia ważył 4,050 kg i mierzył 58 cm.



Anna Matecka z Trzebnicy i jej synek. Chłopczyk na imię będzie miał Tomasz, a urodził się 13 kwietnia o godz. 0.10. Ważył wtedy 3,200 kg, a mierzył 55 cm. Tomasz ma brata Karola, który ma dwa lata i siedem miesięcy.



Beata Świdarska z Piotrkowic z synkiem, urodzonym 13 kwietnia o godz. 0.20 z wagą 3,150 kg i długością 54 cm. Imię chłopczykowi wybierze tatuś. W domu na braciszka czeka 3,5-letnia Agnieszka.



Małgorzata Dereniowska z Krościny Małej i jej synek Dawid. Chłopczyk urodził się 14 kwietnia o godz. 0.05 z wagą 4,150 kg i wzrostem 59 cm.



Urszula Kaptur ze Skarszyna urodziła 13 kwietnia o godz. 17.00 córeczkę. Klaudia, bo takie imię nosi dziewczynka, w chwili urodzenia ważyła 4,150 kg i mierzyła 62 cm. Klaudia ma starszego brata - dziesięcioletniego Kamila.



Jolanta Śniegocka ze Żmigrodu z synkiem. Chłopczyk będzie miał na imię prawdopodobnie Krzysiek, a urodził się 14 kwietnia o godz. 22.05, ważąc 3,550 kg i mierząc 58 cm. W domu czeka na niego braciszek Kewin, który ma 3,5 roku.



Aniela Domagała z Zawoni z córeczką. Dziewczynka, która będzie miała na imię prawdopodobnie Daria albo Dominika, urodziła się 14 kwietnia o godz. 22.05. Ważyła wtedy 2,950 kg i miała 53 cm długości.



Urszula Dudys z Osoli i jej synek. Chłopczyk na imię będzie miał Maciek, a urodził się 13 kwietnia o godz. 17.10. Ważył wtedy 2,950 kg, a mierzył 54 cm. Tomasz ma siostrzyczkę Joannę, która ma jedenaście lat.

Sklep RTV

Raty bez zyrantów,
nisko oprocentowane



Telewizory,
Magnetowidy,
Anteny satelitarne,
Wieże stereo,
Komputery PC

Trzebnica, Rynek 10, tel. 312 02 86

CANAL+

U NAS JEST TANIO

PHU TELECOM P



MAGAZYN
TYGODNIOWY

1,50 zł netto
1,61 zł z 7%
VAT-em

1,83 zł z 22%
VAT-em

14631/tp04/02/qa

Plany, marzenia, ambicje...



MONIKA DEMKOWICZ: - Po skończeniu szkoły, chciałabym dostać się do VII LO we Wrocławiu. W przyszłości chciałabym studiować na Uniwersytecie Wrocławskim romanistykę. Interesuję się psychologią oraz kulturą i historią Francji i Indii. Lubię zwierzęta, jeździć konno.



ELA WRÓBEL: - Po ukończeniu szkoły podstawowej chciałabym być uczennicą LO w Trzebnicy o profilu sportowym. Do tej pory brałam udział w wielu zawodach - w taekwondo. Zdobyłam w tej dyscyplinie mistrzostwo Polski.



KAROLINA MRÓZ: - W szkole redagowałam gazetkę uczniowską „Karaluch”. Najbardziej interesuje mnie rysunek architektoniczny. Wiąże się to z tym, co chciałabym robić w przyszłości. Wybieram się do XII LO we Wrocławiu, a potem chciałabym studiować architekturę. Kocham czytać i jeździć na rolkach.



LUKASZ NADZIEJA: - Będę zdawał do Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Interesuję się sztuką, muzyką i filozofią.



KATARZYNA WNUK: - W przyszłości chcę zostać przewodnikiem turystycznym. Przyszła moja szkoła będzie związana ściśle z tym zawodem.



GRAŻYNA WŁADYCZKA: - Będę zdawała na Akademię Ekonomiczną. Mam wielką nadzieję, że z pozytywnym skutkiem.

Przed ostatnim dzwonkiem...

Do końca roku szkolnego zostało już niewiele czasu. Część młodzieży opuści mury swoich uczelni na zawsze. Będą kształcić się dalej, uczyć zawodu, przygotowywać do dorosłego życia. W tym gronie nie zobaczą się prędko. Może po latach, na spotkaniu absolwentów... Chcielibyśmy utrwalić to, co za wkrótce będzie już historią. Począwszy od tego numeru będziemy prezentować uczniów ostatnich klas szkół podstawowych, zawodowych i liceów.



OBORNIKI ŚLĄSKIE: Klasa VIII B Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Trzebnickiej.

Joanna Atamańczyk, Joanna Bernadek, Małgorzata Bernadek, Kamila Błażewska, Joanna Bujakiewicz, Monika Demkowicz, Anna Fast, Wojciech Firak, Maciej Gajowczyk, Rafał Gęsiar, Krzysztof Kamiński, Krystian Kisza, Justyna Kita, Dawid Kowalski, Kamila Kryś, Anna Laskowska, Agnieszka Lewicka, Karolina Mróz, Wanda Obrocka, Dorota Orsztynowicz, Katarzyna Pierzynowska, Magdalena Pucillowska, Aleksandra Ratajczak, Bartłomiej Szulc, Krzysztof Wilk, Elżbieta Wróbel, Michał Zuk. Nieobecni: Marcin Styrcz, Łukasz Szymański, Celestyna Wójcicka. Wychowawczynie: Małgorzata Król.



TRZEBNICA: Klasa IV D Liceum Ogólnokształcącego, im. II Armii Wojska Polskiego przy ul. Wojska Polskiego 17.

Urszula Błudzień, Bartek Dudziak, Joanna Duszejko, Joanna Gołębiowska, Monika Gruba, Małgorzata Jaremczyk, Paweł Kozłowski, Katarzyna Krasnosielska, Adrianna Malewska, Łukasz Nadziejka, Iwona Pelka, Paweł Piesiewicz, Monika Pietrzak, Dorota Powązka, Izabela Rogala, Marta Sobczak, Alicja Władyczka, Grażyna Władyczka, Adrianna Ziajka, Adam Ziętek, Anna Zjawin, Katarzyna Wnuk. Nieobecna: Marta Stankiewicz. Wychowawca: Danuta Ochmańska.

Od z początku przez pokobe do kranca

Przygoda z wikliną

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Leon Dudzik, osiemdziesięcioletni mieszkaniec Obornik Śląskich, zajmował się do ubiegłego roku rzadko dziś spotykanym rzemiosłem - wikliniarstwem.

Pan Dudzik, gdy przeszedł na emeryturę, aby wypełnić wolny czas i dorobić parę groszy do skromnej renty, wykorzystywał nabytą w młodości umiejętność i zajął się wyplataniem wiklinowych koszy.

- Pochodzę z Rzeszowskiego - mówi o sobie. - Na tamtych terenach, leżących nad Sanem, przed wojną było duże bezrobocie i sporo ludzi utrzymywało się z wyplatania koszy niezbędnych w każdym gospodarstwie. Wyplatania nauczył mnie brat przed moim pójściem do wojska.

- To nie jest proste zajęcie - twierdzi pan Dudzik. - Trzeba wiklinę w pierw wyciąć, przyciąć, potem wstawia się ją do wody, ponieważ kosze wyplata się z mokrej wikliny, żeby była miękka, elastyczna. Po wyjęciu z wody okorowuje się ją, gotuje, dodaje farby, aby nabrała odpowiedniego koloru. Z części robi się tzw. listwy. Zwykle wyplatanie kosza trwa 3-4 godziny, ale samo przygotowanie materiału wymaga sporo czasu. Do wyplatania musi być użyta wiklina szlachetna, dzika nie nadaje się do tego celu, a szlachetną można było dostać tylko u hodowców. Kiedyś w Ciecholowicach pod Obornikami była uprawa

wikliny, lecz po pewnym czasie została zlikwidowana.

- Gdy przeszedłem na emeryturę dowiedziałem się, że w Oleśnicy likwidują fabrykę wyrobów z wikliny - wspomina pan Leon. - Pojechałem, kupiłem wiklinę i zacząłem wyplatać kosze dla rodziny i znajomych. Oczywiście, była to robota chałupnicza, na małą skalę.

Wyplatanie zaczyna się od tzw. zaczątki - podstawy, z której wyplata się dno, z dna przez pokobe przechodzi się w kosz (burty - przyp. red.) i kraniec się wykańcza. W zależności od tego, czy jest to kosz „bieliźniak”, „brudniak”, „kuchenny” czy „gospodarczy” robi się ucho lub dwa, ewentualnie duży pałak. - Barwiłem wiklinę za pomocą barwników do ubrań, dzięki czemu mogłem urozmaicić wygląd każdego kolejnego kosza - mówi pan Dudzik.

- Wikliniarstwo traktowałem jednocześnie jako pracę, ale też jako hobby - ocenia pan Leon Dudzik. - Wiklina jest materiałem trudnym w obróbce, lecz też i wdzięcznym i trzeba go polubić.

Adam Krzysztofiak



FOT. ADAM KRZYSZTOFIAK

- Gdy przeszedłem na emeryturę dowiedziałem się, że w Oleśnicy likwidują fabrykę wyrobów z wikliny. Pojechałem, kupiłem wiklinę i zacząłem wyplatać kosze dla rodziny i znajomych - wspomina pan Leon Dudzik.

Dziurawe drogi krajowe i wojewódzkie w gminie Kto naprawi nawierzchnie?

(ZAWONIA) 80 procent wszystkich dróg w gminie Zawonia to trasy krajowe i wojewódzkie. Ich zarządca - Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych we Wrocławiu od lat ich nie remontuje.

Jak twierdzą władze Zawoni drogi krajowe i wojewódzkie nie są remontowane od lat siedemdziesiątych. Najgorsze ich odcinki to trasy z Zawoni do Czeszowa, do Złotowa, w Skotnikach i Skarszynie. W drodze krajowej nr 340 z Zawoni do Trzebnicy już od dawna wytworzyły się koleiny.

W Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych powiedzieli, że jak gmina dołoży 50 procent na remonty dróg, to oni się tym zajmą. Tymczasem gmina w tym roku połowę kwoty określonej na inwestycje przeznaczyła na remonty dróg, które są pod jej zarządem. Wybuduje się też 3 km nowych tras. Powstaną drogi do Prawocic, Trzęsowic, Skotnik, a także do osiedla na ul. Kasztanowej i Klonowej w Za-

woni. Zostanie zbudowany chodnik w Tamowcu wzdłuż drogi wojewódzkiej. A ta inwestycja nie należy już do zadań gminy. Więcej ze szczupłego budżetu gmina nie jest w stanie wysupłać.

- Przez Zawonię z Oleśnicy do Trzebnicy wiedzie droga dla TIR-ów przewożących toksyczne środki chemiczne - mówi wójt Zawoni Andrzej Farańiec. - Prosiłiśmy niejednokrotnie o ograniczenie prędkości dla tych pojazdów, które jadą przez centrum wsi. Bez skutku. A tu jest bardzo duży ruch.

Dwa lata temu w Zawoni miał miejsce wypadek, w którym zginął pieszy. Co jakiś czas pod ciężką ciężarówką wpadają przechodzący przez jezdnię mieszkańcy Zawoni. - Dodatkowym zagrożeniem jest też to, że ciężarówka przewożą toksyczne substancje - dodaje Andrzej Farańiec. - Gdyby coś się stało, mogłoby dojść do skażenia środowiska naturalnego.

(A. A.)

13 tys. strat

Włamanie po komputer

(GOŁĘDZINÓW) Mieszkaniec Obornik Śląskich powiadomił funkcjonariuszy z KP w Obornikach o włamaniu do zakładu w Gołędzinowie.

Złodzieje po wylamaniu drzwi weszli do pomieszczeń biurowych i skradli m.in. kserokopiar-
kę, stację dysków, monitory, drukarki, trzy aparaty telefoniczne. Straty spowodowane - prawdopodobnie - nocnym najściem oszacowano na ponad 13 tys. zł.

Abu



TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIERÓD

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

WSZYSTKIE OGŁOSZENIA DROBNE ZAMIESZCZANE SĄ RÓWNIEM
W DOLNOŚLĄSKIM WYDANIU MAGAZYNU TYGODNIOWEGO

PRACA

SZUKAM PRACY

HISTORYK sztuki po kursie grafiki komputerowej szuka pracy. Tel. 62-48-95.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DUŻA działka budowlaną koło Obornik, tel. 310-26-53.
WILCZYŃ LEŚNY, działka budowlaną z podpiwniczoną piwnicą, 310-28-09.
ODDAM w dzierżawę pawilon handlowy w centrum Obornik Śl. Tel. 310-21-68.
DZIAŁKI rekreacyjno budowlane pod lasem nad rzeczką za 1 ar 70 zł. 071/312-33-38.
DZIAŁKA rzemieślnicza 0,67 ha, uzbrojona przy trasie Trzebnica - Milicz, 071/312-33-38.
SAD wielooowocowy, pow 1,21, altanka, dużo młodych drzewek w Księginicach. Tel. 38-70-651 wieczorem
DOM wraz z zabudowaniami gospodarcze, nadający się na działalność. 55-105 Czeszów, ul Trzebnicka 13.
BIURO, gabinet, kancelaria, usługi, parter wityny Kozanów 50 m kw. ASCO. Tel 0-601 786074.
DWIE działki budowlane, 2x700 m kw. w Zajączkowie. Tel. 310-73-66.
DZIAŁKI rekreacyjne 1,1 ha; 0,18 ha; 0,40 ha; 3,62 ha pod lasem. Ligota Trzebnicka, 55-100 Trzebnicka.

NIERUCHOMOŚCI

POSZUKUJĘ

MŁODE małżeństwo wynajmie mieszkanie w Trzebnicy lub okolicach. Tel. 3121306.

NIERUCHOMOŚCI

KUPNO

DZIAŁKĘ budowlaną do 10 arów w Trzebnicy lub Obornikach. Tel. 0-61 727828.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJEM

LOKAL w centrum Trzebnicy- wysoki standard: gabinety, biuro. 071/312-09-29.

LOKAL w Trzebnicy o pow. 70 m kw oddam w dzierżawę - na biura, handel, gastronomię. 0-601-78-54-13.

NIERUCHOMOŚCI

ZAMIANA

MIESZKANIE kwaterekowe w Walbrzychu na podobne w Obornikach Śląskich, tel. 310-25-98.
MIESZKANIE kwaterekowe w Walbrzychu (37 m kw) na podobne we Wrocławiu, tel. 310-25-98.

AUTO - MOTO

SPRZEDAM AUTO

TRABANT 601, silnik do remontu, zarejestrowany, 3-103-194

HUNDAI Pony 1500, 92r, 92.000 km, tel. 071/312-62-42

OPEL Ascona GL Sedan, 1598, 87r, biały, 84.000 km, cena 11.500 zł. 071/310-28-56
STAR 200W, 79r, zielony, cena 7.500 zł, stan dobry, zarejestrowany. Trzebnica. tel. 312-32-93 po 17.00

ŻUK, cena 1000 zł. Tel. 312-02-09
FIAT Cinquecento 704, 1996 r., 11.000 km, biały, cena 16 000 PLN. Tel. 35856085.

BMW 316, rok prod 1982-97, części, stan bardzo dobry. Trzebnica, ul. Łąkowa 6.
FIAT 126p, 600, 80r, czerwony, 78.000 km, cena 1.800 zł. Tel. 312-33-38.
IFA LW50 - sprzedam lub zamienię na osobowy. 071/312-33-38.

AUTO-MOTO

CZĘŚCI

CZĘŚCI do trabanta, nowe, 3-103-194.

RÓŻNE

SAMOTNA emerytka z dzieckiem chorym na cukrzycę w zamian za możliwość zamieszkania zaopiekuje się osobą starszą. 55-036 Pęgów, ul. Dworcowa 67/5.
KURS przygotowawczy do szkół średnich. Spotkanie organizacyjne- L.O.- Oborniki Śl, 22 stycznia, godz. 17, tel. 310-21-93.

SPRZEDAM

RÓŻNE

ŁADOWACZ „Cyklop” T214, rok prod. 1980, cena 5.000 zł. tel. 071/51-62-13.
KIOSK z wyposażeniem o pow. 21 m kw, przonośny, tel. 314-30-61.
TRZY tony mieszanki zbożowej. Piotrowski Franciszek, Skoroszów 4, gm. Trzebnica.
DWA fotele dyrektorskie, brązowa skóra, cena 700 zł. 071/31-02-728.
DRZEWA dębowe, ok. 12 kubików. Plekary 20, tel. 312-02-89
TANIO aparat „Polaroid”, mało używany, cena do uzgodnienia. Tel. 310-18-56

SPRZEDAM sześciolatnią korową ciekłą (7 miesięczną). Plekary 11, tel. 312-06-89 19.00-20.00
PILNIE młodą kozę, koloru czarnego lub białego. Tel. 03848167.
NOWE pianino marki Rubinstein, metalowa płyta. Wiadomość tel. 3120588
CZERWONA, oryginalne, wysokie, z blachami „Street Gripy”, noszone 2 miesiące, gwarancja (195 zł), nr 39. Tel. 3102777 wieczorem.
GRZEJNIK żeliwny „60” - 19 zęberek w całości, cena 100 zł. Tel. 312-06-56.
GITARĘ basową „CORT” z pokrowcem i statywem. Tel. 312-01-68 po 16.00.
PRALKA automat PSS 663- wszystkie części z rozbiórki sprawne. Tel. 312-06-56
PILNIE sprzedam gazety o komputerach Oborniki Śl. 31-03-286 po 16.00

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO



TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIERÓD



TYLKO DLA OSÓB FIZYCZNYCH

PROSZĘ ZAZNACZYĆ RUBRYKĘ:

- | | | |
|---|------------------------------------|-----------------------------------|
| <input type="checkbox"/> KUPIĘ | <input type="checkbox"/> SPRZEDAM | <input type="checkbox"/> ZGUBY |
| <input type="checkbox"/> ODDAM ZA DARMO | <input type="checkbox"/> TURYSTYKA | <input type="checkbox"/> ŻYCZENIA |
| <input type="checkbox"/> RÓŻNE | <input type="checkbox"/> ZAMIENIĘ | |

TREŚĆ OGŁOSZENIA (DO 10 SŁÓW):

--	--

Tel. kontaktowy:

DANE NADAWCY:

IMIĘ NAZWISKO
 ADRES

JAK ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE DROBNE ZA DARMO W MAGAZYNIE



zamówić telefonicznie
Wrocław, tel. 34 366 11



wypełniony kupon
prześłać pocztą

55-035 Oborniki Śl., Dworcowa 26,
50-010 Wrocław Podwałę 62



wrzucić do skrzynek
w punktach:

Trzebnica ul. Kościelna 9,
Oborniki Śl. ul. Dworcowa 26

Za zabicie psa grożą co najmniej dwa lata więzienia

Zabił go, bo dusił kury...

(KSIĘGINICE) Ryszard B. najpierw psa zawiesił na płocie. Później cztery razy walnął go obuchem siekierki. Zakrwawionego zaciągnął do wykopanego dołu. Tu jeszcze raz przyłożył mu w głowę. Po czym zwierząka zakopał. Za skatowanie psa grożą mu co najmniej dwa lata więzienia.

- Zabiłem go, bo dusił kury. Sąsiadce zagryzł kaczki. Był agresywny. Niszczyl ogrodzenie, że nie nadążałem z jego naprawą - Ryszard B., mieszkaniec Księginic, zakatował przed świętami swojego trzyletniego wilczura.

Na drugi dzień do miasteczka przyjechał weterynarz i dwóch inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Miejsce zakopania zwierząka wskazał świadek wydarzenia.

- Wilczur kręcił się koło mojego samochodu. Kiedy jego właściciel do niego krzyczał, schował się pod auto. Kiedy nie pomogły wrzaski, wziął psa za kark i pociągnął do ogrodu - mówi Jan G., kierowca, który przywiózł towar do sklepu. - Powiesił psa na płocie za łańcuch. Nogi wisiały mu nad ziemią. Uderzył cztery razy obuchem. Pies nawet nie zipnął. Głowa jedynie mu zwisała bezwładnie. Mężczyzna poszedł wykopać dół. Jak go ciągnął, pies zapierał się tylnymi nogami. Uderzył go jeszcze raz. Zasywał, przydeptał i rozrzucił obornik.

Beton przy płocie zalał wiaderem wody, aby nie zostawić śladów. Pies krwawił.

Kiedy inspektorzy TOZ-u chcieli odkopać zwłoki zwierzęcia, właściciel psa nie po-



Wilczur ma strzaskany nos, zmiądzony pysk, pękniętą czaszkę.

zwolił na to. Doszło do szarpantiny. Mężczyźni prawdopodobnie wybito palec.

Kilka ruchów łopaty wystarczyło, aby odgrzebać wilczura. - Ma strzaskany nos, zmiądzony pysk, pękniętą czaszkę. Był bity - stwierdził dr Szczepan Kawski, weterynarz.

Ryszard B. na pytanie dlaczego psa nie uspił, powie-

dział, że nie miał na to pieniędzy. - Uspić psa? To przecież gorsze niż zabicie - mężczyzna krzyczał do inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

- Przecież mógł pan zadzwonić do schroniska dla zwierząt. Zabraliby psa za darmo - mówi Robert Kunicki, inspektor TOZ-u.

Zaraz po świętach psa zawieziono do Akademii Rolniczej na sekcję zwłok.

- Kiedy otrzymamy wyniki badań, złożymy doniesienie do prokuratury o katowaniu i zabiciu psa - dodaje inspektor.

Mężczyźni grożą co najmniej dwa lata więzienia.

Tatiana Audycka

Informator

tel./fax 310-11-98

**TRZEBNICA,
OBORNIKI ŚLĄSKIE,
PRUSICE,
WISZNIA MAŁA,
ZAWONIA, ZMIGRÓD**

POGOTOWIA

Ratunkowe: Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigród, ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

Policyjne: Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisariaty: Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; Prusice, ul. Kolecjowa 8, tel. 312-62-77; Wisznia Mała, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; Zawonia, ul. Wrzosowa 2, tel. 12-81-21; Żmigród, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

Straż Pożarna: Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; Oborniki Śląskie, OSP ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; Żmigród, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

Energetyczne: Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; Żmigród, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

Terenowa Stacja San.-Epid.: Trzebnica, ul. Obrońców Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALA I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26, Ośrodek Replantacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; Oborniki Śląskie: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81, Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; Prusice: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91; Wisznia Mała: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 12-81-68; Żmigród: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79, Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APTEKI

Trzebnica: ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57, dyżury całodobowe: do 26 IV apteka przy ul. Daszyńskiego 23, od 27 IV do 3 V apteka przy ul. Kościelnej 6, od 4 V do 10 V apteka przy ul. Prusickiej 1; Oborniki Śląskie: ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36, ul. Dworcowa, tel. 310-13-88; Zawonia: ul. Spacerowa, tel. 12-81-95; Żmigród: ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83

czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

MUZEA I WYSTAWY

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: malarstwo Jolanty Nikt; Muzeum Ludowe w Marcinowie A. i M. Kowalskich; Mała Galeria Fotografii „Kontrast” w Obornikach Śląskich, ul. Dworcowa 26; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13; szkło artystyczne Anity Misiorek, absolwentki ASP we Wrocławiu.

IMPREZY

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; Salonik Czterech Muz w Obornikach Śląskich, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20; 24 IV godz. 17.30 - Dyskusyjny Klub Filmowy zaprasza na film Wojciecha Marczewskiego „Dreszcze”, prowadzi Artur Adamski, 25 IV godz. 11 - Poranek filmowy dla dzieci połączony z zabawami plastycznymi i literackimi, 26 IV godz. 18 - Wieczór Lisztowski, wystąpią: Joanna Domańska - laureatka międzynarodowych konkursów pianistycznych (fortepian), Janusz Adamowski - słowo o muzyce; Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: 24 IV - Wieczór Lisztowski; Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Prusicach, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10; Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76; Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 12-81-18; Zespół Placówek Kultury w Żmigrodzie, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-43 czynny codziennie w godz. 8-22, w sob. i niedz. w godz. 15-22; Wiejski Ośrodek Kultury w Korzeńsku, tel. 385-61-14 czynny w godz. 11-19, w sob. dyskoteki.

BIBLIOTEKI

Trzebnica: Biblioteka Miejska, ul. Obrońców Pokoju 4, tel. 312-12-43, poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w g. 9-16, w środy nieczynne, Biblioteka Pedagogiczna, ul. Wrocławska 10, tel. 312-06-60; Oborniki Śląskie: Biblioteka im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, w poniedziałki i wtorki w g. 11-17, w czwartki i piątki w g. 11-18, w soboty w g. 9-14, w środy nieczynne, 27 IV godz. 15.30 - Literackie zgadywanki, 29 IV godz. 10 - Poznajemy zawartość czasopism (lekcja biblioteczna), 30 IV godz. 10 - Tworzymy bajkowych bohaterów; Prusice: Biblioteka Publiczna, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-70; Żmigród: Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna im. A. Kamińskiego, tel. 385-34-92 od poniedziałku do piątku (oprócz środy) w godz. 10-17 i w soboty w godz. 9-14.

SPORT I REKREACJA

OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71; 29 IV godz. 11 - Wojewódzkie Wiosenne Biegi Przelajowe Zrzeszenia LZS o „Puchar Kocich Gór”; OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70; OSiR Żmigród, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19.

Kradzież komputera

(BYCHOWO) Policjanci ze Żmigrodu rozwiązują zagadkę kradzieży sprzętu komputerowego, jaki zginął niedawno z pracowni „Graf-Lux” w Bychowie. Skradziony został sprzęt wartości ok. 20 tys. zł. Właściciel, Wiesław J., stracił komputer, drukarkę i ploter z oprogramowaniem i dokumentacją.

Przez okno po więź

(ZMIGRÓD) Niedomknięte okno w kamienicy przy ul. Rybackiej ułatwiło zadanie złodziejowi, który dostał się przez nie do centrum handlowego... przy ul. Sienkiewicza. Po pokonaniu okna amator cudzej własności musiał wylać drzwi prowadzące do pomieszczenia centrum. Złodziej zabrał m.in. wódkę, piwo, papierosy i więź stereo „Watson”. Wszystko to razem nabyte normalną, uczciwą drogą, kosztowałyby ponad 1700 zł.

Zniknęły opony

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Z zakładu usługowego Serwice-Opon, mieszczącego się przy ul. Piłsudskiego, nieznanymi sprawcy skradli trzydzieści opon samochodowych letnich i zimowych michelin i kormoran. By dostać się do środka złodzieje wyważyli drzwi. Ich łup wyniósł ok. 5 tys. zł.

Młodnik w ogniu

(PRZYWSIE) W okolicach Przywsia w gminie Żmigród spłonęło 70 arów młodnika. W wyniku pożaru pięcioletniej uprawy sosen, dębów i modrzewi Nadleśnictwo Żmigród poniosło szkodę wielkości 10 tys. zł. Ogień prawdopodobnie został zaprószone przypadkowo. Abu

Wielkanoc z wypadkami

Nietrzeźwo i ślisko

(TRZEBNICA) Śliska jezdnia i brawura to przyczyny groźnych wypadków, jakie miały miejsce w okresie świątecznym w rejonie Trzebnicy i w okolicznych miejscowościach.

We Wszemirowie na drodze nr 5 opel omega wylądował w rowie na skutek niezachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez jego kierowcę. Jezdnia była wówczas mokra. W wyniku nadmiernej prędkości pojazd zjechał na prawe pobocze i dwa razy dachował. Żona kierowcy i jego dziesięcioletni syn doznali ogólnych obrażeń i ciętych ran głowy.

Trzy osoby zostały ranne wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu na skrzyżo-

waniu z ul. Garwolińską w Wołowie. W wypadku uczestniczył polonez i ford capri. By wyjątkowo ranne osoby, trzeba było wyciągnąć drzwi i kawałek dachu w fordzie.

W Wiszni Małej w świąteczny poniedziałek na drodze nr 5 niekontrolowany poślizg spowodował zderzenie się dwóch pojazdów - fiata 126p i toyoty camry. Jadący toyotą mieszkaniec Żąbkowic Śląskich wskutek nadmiernej prędkości, na łuku w lewo stracił panowanie nad samochodem, który uderzył w prawidłowo jadącego fiata. Kierowca i pasażerka fiata doznali obrażeń, które zatrzymały ich w szpitalu.

Na łuku drogi pomiędzy Ozorowicami a Pęgowem kierujący w stanie nietrzeźwym fiatem 126p mieszkaniec Szewc stracił

panowanie nad pojazdem i zjechał do rowu po prawej stronie jezdni. Obrażen w postaci licznych potłuczeń doznali pasażerowie: 26- i 20-letni mieszkańcy Ozorowic. Kierowca - pijany dwudziestolatek - najpierw został odwieziony do izby wytrzeźwień.

W Żmigrodzie, jeszcze przed świtem, drogą nr 5 od strony Rawicza jechał star z przyczepą. Padła gęsta mżawka. Kierujący starym mieszkańcem województwa leszczyńskiego nie zauważył stojącego samochodu awia, który był właśnie naprawiany przez 23-letniego kierowcę. Wskutek uderzenia w pojazd młody człowiek doznał obrażeń kręgosłupa i został przewieziony do szpitala.

Abu

Niebezpiecznie w pobliżu dużego miasta

Złodzieje, bezdomni i śmieci

(WISZNIA MAŁA) - Nasza gmina leży blisko Wrocławia i dlatego tu najczęściej organizują wypadki złodzieje z miasta - powiedział wójt Wiszni Małej Stanisław Moik podczas spotkania w komendantem wojewódzkim policji nadinsp. Jerzym Bielińskim.

Jest to poważny problem dla Wiszni Małej, gdyż tu zapędzają się przeważnie złodzieje samochodów. Tu przechowują

skradzione pojazdy, tu mają swoje punkty przerzutowe. Często kradną też auta należące do mieszkańców gminy.

W okolicy Wiszni Małej ścigają również bezdomni, którzy szukają noclegów w altankach na działkach. - Mamy mnóstwo interwencji związanych z drobnymi kradzieżami - mówił Stanisław Moik. - Kolejny nasz problem to nielegalne wysypiska śmieci przywożonych z Wrocławia. Pełno ich na

szczych zagajnikach i na polach po wojskowym poligonie. To nie jest sprawa marginalna dla Wiszni Małej, bo w końcu nie wystarczy nam budżetu na płacenie mandatów.

Właściciele psów z Wrocławia często w gminie porzucają psy. Zwierzęta są niejednokrotnie agresywne i nie wiadomo, jak z nimi postępować. To zjawisko nasila się przed świętami, w weekendy i przed wakacjami. (A. A.)

Ceramika i fotografia w „Kontraście” Podwójna ekspozycja

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Dwie wystawy otwarto w sobotę w świeżo wyremontowanej Małej Galerii Fotografii „Kontrast” w Obornickim Ośrodku Kultury. W odnowionej i powiększonej galerii można oglądać „Portrety egzotyczne” Janusza Polanowskiego i ceramikę Jana Janusza Drzewieckiego.

W jeszcze pachnących farbą pomieszczeniach „starej” galerii znalazły miejsce fotografie czarno-białe Janusza Polanowskiego. Autor, z zawodu inżynier chemik, pracując na polskich budowlach eksportowych, zebrał pokaźną kolekcję zdjęć, eksponowanych na wielu wystawach. W Obornikach zaprezentował portret reportażowy ludzi pochodzących z dwóch różnych regionów Ziemi, które łączy ta sama religia: z Pakistanu i z Indonezji.

Portrety mieszkańców Pakistanu to głównie portrety mężczyzn - poważne twarze potomków koczowniczych. Surowość zdjęć jest taka jak surowość ortodoksyjnego islamu. Jak powiedział autor podczas wernisazu, nieliczne kobiety, które udało mu się uwiecznić, na pewno nie były muzułmankami.

Zupełnie inne fotografie pochodzą z Indonezji, a właściwie dwóch jej wysp: Sumatry i Jawy. Wprawdzie islam jest tam

największą religią, ale jest znacznie bardziej liberalny. Twarze, szczególnie Jawajczyków, są pogodne, wesołe. Mimo że kraj jest ubogi, to ludzie cieszą się życiem.

Jan Janusz Drzewiecki nie chciał nazwać swojej wystawy. Chciałby, żeby wszyscy odbierali jego prace indywidualnie, każdy bowiem ma inną wyobraźnię. Jak nam powiedział, bawi się ceramiką, nie chce być zaszklony jako twórca unikatów czy ceramiki przemysłowej. Na wystawie zgromadził zarówno formy przestrzenne, jak i „obrazy”. Autor, który mieszka w Obornikach Śl. i znał warunki lokalowe galerii, został zaskoczony powierzchnią, jaką przeznaczono na jego prace. Podczas ustawiania rzeźb w nowo przystosowanej do wystaw sali, zdecydował, by powiększyć ekspozycję o rzeźby zdobiące jego prywatne wnętrza.

(anb)



Autorzy wystaw Jan Janusz Drzewiecki i Janusz Polanowski w towarzystwie Haliny Muszak, dyrektorki OOK.



Na wystawie jest zarówno ceramika użytkowa, jak i formy przestrzenne.

Trzebnica

Choć zmienia władarzy i rodaków przybywa swoje lico smaża bo chce być urodziwa

Pierwej...

...od drwali Trzebnicę nazwali

Moje miasto

Tu jest lasek, a tam górka taka jest Trzebnicy skórka

Po wojnie

Choć wojna przeszła bokiem to żołnierz zdeptał ją krokiem

Ranga miasta

Taka bywa ranga miasta ile ono zjada ciasta

Ożenek

Bezdomnym dano tyle imion w Trzebnicy i wszystkie zostawiono na ulicy

W historycznym spojrzeniu

Gdy Trzebnica legła w grzy cegłę wywoziły tuzy

Nowożeńcy

Choć Rynek cały jest murem to pary ciągną tam sznurkiem

Rajce

Zaradna rada swe pomysły składa i przy to składanie na kieszeń siada

Władysław Raszkievicz

Krzyżówka

1		2		3		4		5		6
				7						
8						9				
				10						
11	12		13			14	15		16	
17		18		19		20		21		22
				23						
24						25				
				26						
27						28				

POZIOMO: 1. z ratuszem w Trzebnicy, 4. basza, 7. Oleńka, 8. w kinie, 9. przedmiot kultowy Indian, 10. Trzebnicki Ośrodek Kultury, 11. pisarz brazylijski, 14. kotew, 17. wieś w gminie Oborniki z seminarium duchownym, 20. gleba, rola, 23. bankowy rachunek oszczędnościowy, 24. atrofia, 25. cyfra, 26. głos niższy od soprano, 27. nadrzeczna jaszczurka tropikalna, 28. lasso.

PIONOWO: 1. Widawa lub Barycz, 2. przepis, reguła, 3. lokata w banku, 4. ozdobny pasek materiału na ubraniu, 5. gruczoł mleczny, 6. siły zbrojne, 12. wymarły olbrzymi nietop, 13.

niemiecka jednostka norm, 15. skok w wodę, zanurzenie, 16. największa rzeka zachodniej Europy, 17. ...Dolny z „Rokitą”, 18. przybudówka, wejście do domu, 19. huragan, 20. jaskinia, pieczara, 21. uczucie gniewu, 22. gęsta mgła, opary.

(ozi)

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazety do 30 kwietnia, po adresie: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy film kolorowy z bezpłatnym wywołaniem, ufundowany przez firmę

FOTO-KSERO

Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 33 (pawilon obok DT „Edan”)

Rozwiązanie krzyżówki z Wzgórz Trzebnickich z nr. 24: poziomo: Oborniki, Skokowa, akr, Rodin, bez, lupa, saab, Witek, krab, caro, Noe, NN, Nel, kwinta, idiota, dar, aorta, masa, Żmigród, Ada; pionowo: Okolice, Boruta, rodak, kabaret, ikebana, Trzebnica, koper, Wisznia, anakonda, Zawonia, lir, kot, dom, tar, asa, rad. Nagrodę - film kolorowy z wywołaniem wylosowała p. Jolanta Przybylska z Obornik Śl. Nagrodę prosimy odebrać w FOTO-KSERO.

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie w związki małżeńskie wstąpią:

W Obornikach Śląskich: Marcin Zelep i Małgorzata Furkasiewicz - obydwójce z Urazu,

Przemysław Andrzejewski z Wszemirowa i Katarzyna Styrcz z Obornik Śl.,

Grzegorz Bury z Długolęki i Sylwia Cierpińska z Gołędzina,

Krzysztof Kupis z Kuraszkowa i Agnieszka Turek z Pęgowa, Marek Sewiół z Wrocławia i Dorota Chorąży z Wielkiej Lipy, Krzysztof Dudziak z Jarów i Dorota Sucholepek z Obornik Śl.,

Radosław Wolski z Trzebnicy i Edyta Suliga z Obornik Śl., Artur Grał z Pietrowic Małych i Katarzyna Boduszek z Siemianic.

W Żmigrodzie:

Piotr Kamiński i Katarzyna Popadyńczuk - obydwójce ze Żmigrodu,

Grzegorz Burza i Katarzyna Charzewska - obydwójce ze Żmigrodu,

Marek Jaśkiewicz ze Słupki Kapitulnej i Ewa Gródecka z Chodlewa,

Mariusz Maciaszek z Twardogóry i Edyta Kryza ze Żmigrodu.

W Prusicach:

Adam Gurkowy z Bychowa i Anna Puszek z Raszowic, Dariusz Szymczyk z Wołowa i Agnieszka Pudło ze Świerzowa.

W Trzebnicy:

Tomasz Janusz z Wrocławia i Monika Edyta Kuraś z Będkowa, Jakub Mroziński i Edyta Elżbieta Jędrzejczyk obydwójce.

Zebrała: (A. A.)

Kątem oka

Wesołe miasteczko

Chodnikowe podejście

(TRZEBNICA) W życiu wszyscy kombinują, jak mogą: rośliny, zwierzęta, a przede wszystkim ludzie. Człowiek, ten to dopiero potrafi kombinować! Na przykład potrafi grzebiąc w ziemi, czy budując drogi lub chodniki, grzebać ludziom w głowach.

W Trzebnicy, miasteczko-gminie, to najwięcej jest tej grzebaniiny przed każdymi wyborami. Cztery lata temu grzebano na ulicach Wolności i Prusickiej. Z tego powstały ładne chodniki i pomysły układy w głowach wyborców. W tej robocie trzeba było się wykazać pomyslowością i sprytem. Trzeba było zerwać kostkę i płyty, pogrzebać w ziemi, aby powstało coś całkiem nowego. Wyszło to zupełnie niezłe. Kostka i płyty miały

tyle kantów, że niejedni mogliby się pokaleczyć i zawędrować do zakładu zamkniętego.

Z tymi chodnikami to wyszła taka chryja, że boki zrywać. Burmistrz kazał wybudować chodnik na Wolności po prawej stronie, patrząc od ratusza, a burmistrzem wybrała go lewa strona ulicy! Teraz ludzie chodzą prawą stroną, całkiem prawomysłynie, ale nie wiadomo, czy myślą prawomysłynie czy też lewomysłynie.

Na Prusickiej chodnik odnowiony to ten prawostronny, patrząc od ratusza. Tu chodziło o garby, których narosło tak wiele, że każdy wyborca idący do urn w TOK, pomyślałby, ile to jeszcze garbów jest w mieście.

Trzebnica to wesołe miasteczko. Jakis czas był spokój, ale ten rok, to rok wyborów. Ru-

szyły więc znów chodniki. Na pierwszy ogień poszło przejście na ulicę Wojska Polskiego, to z przystankiem w ośrodku zdrowia. Bardzo słusznie. Jest to najbliższe podejście władzy do lecnicy.

Chodniki na Daszyńskiego symbolizują zaś słuszny pogląd, że miasto mamy czyste, a szczególnie przy siedzibie władzy. Możemy też na własny użytek przyjąć powiedzenie: najczystsze drogi prowadzą do ratusza.

Pomyślecie, jak to wyszło po gospodarsku: po co wydawać pieniądze na plakaty wyborcze, kiełbasę wyborczą, kiedy można wydać wszystko na chodniki. A dobrze ułożone chodniki i ludziom lepiej ułożą w głowach.

Tak chodząc ulicami dotrzemy do celu./ bo ulic wiele i burmistrzów będzie wielu...

Wk. Rwicz